



Sygn. akt I NSNc 465/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Wiak

Jacek Karol Leśniewski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. S. i W. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Z. z 13 listopada 2018 r., sygn. I Nc (...),

- 1. uchyla zaskarżony nakaz zapłaty w całości i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 10 października 2017 r. R. Spółka z spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. wniosła do Sądu Rejonowego w B. o nakazanie zapłaty M. S. i W. S. (uprzednio: B.) solidarnie kwoty 11.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, na podstawie weksla *in blanco*. W uzasadnieniu podała, że pozwany z tytułu kar umownych powinien jej zapłacić kwotę 12.000 zł, ale w niniejszym postępowaniu dochodzi kwoty 11.000 zł, zachowując sobie prawo do dochodzenia w przyszłości pozostałej części. Wyjaśniła również, że właściwość sądu wynika z art. 37¹ k.p.c., zgodnie z którym powództwo przeciwko zobowiązanemu z weksla lub czeku można wytoczyć przed sąd miejsca płatności.

18 lipca 2013 r. strony zawarły umowę opcji nabycia akcji, na mocy której pozwany zobowiązał się do zbycia na jej rzecz wszystkich przysługujących mu nieodpłatnie od Skarbu Państwa przyszłych akcji zwykłych K. S.A. z siedzibą w K. wraz ze związanymi z akcjami prawami. W związku z zawarciem umowy spółka wypłaciła pozwanemu kwotę 400 zł tytułem „Ceny Akcji” (zapłata pełnej przyszłej ceny nabycia akcji). Na wypadek niewykonania umowy, spółka zastrzegła sobie prawo do żądania kary umownej w wysokości równej trzydziestokrotności „Ceny Akcji”. Zabezpieczeniem umowy był weksel *in blanco* podpisany przez M. S., wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym na kwotę 12.000 zł, odpowiadającą zastrzeżonej karze umownej. Poręczenia wekslowego udzieliła W. S. - żona M. S.. W ocenie spółki M. S. nie wywiązał się z postanowień umowy, albowiem nie figuruje on w ewidencji osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji K. S.A., a więc jego zapewnienie o posiadaniu tego uprawnienia było nieprawdziwe.

Postanowieniem z 12 października 2017 r., I Nc (...) Sąd Rejonowy w B. uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. według właściwości miejscowej. Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z 20 września 2018 r., II Cz (...) oddalił zażalenie powódki na powyższe postanowienie.

Sąd Rejonowy w Z. nakazem z 13 listopada 2018 r., I Nc (...), nakazał zapłacić solidarnie M. S. i W. S. na rzecz R. Spółka z spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. kwotę 11 000 zł

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2017 r. oraz kwotę 2.755 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo aby wnieśli w tym terminie zarzuty. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wyjaśnił, że kognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego jest ograniczona i sprowadza się ona do zbadania prawidłowości wypełnienia weksla pod względem formalnym. W ocenie Sądu Rejonowego, na tym wstępnym etapie procesu wekslowego, nie jest możliwe kwestionowanie uprawnienia powódki do domagania się od pozwanych zapłaty zastrzeżonej kary umownej.

Pismem z 22 marca 2021 r. Prokurator Generalny wniósł na ten nakaz zapłaty skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego, zarzucając mu:

1) naruszenie zasad, wolności, praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji RP takich jak godność człowieka i ochrona konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi przez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wierzytelności wynikającej z zawartej przez M. S. ze spółką R. umowy opcji nabycia akcji, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru przepisów umowy z którego wynikało zobowiązanie;

2) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy opcji nabycia akcji zawartej przez pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności, obejmującej karę umowną za niewykonanie zobowiązania w sytuacji, gdy klauzula przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości trzydziestokrotności „Ceny Akcji”, czyli dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w stosunkach konsumenckich, które czyni niedopuszczalnym orzeczenie zastrzeżonej kary umownej ze względu na bezskuteczność tego zastrzeżenia;

3) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności w postaci kary umownej za niewykonanie zobowiązania, w sytuacji, gdy zawarta w umowie klauzula przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości trzydziestokrotności dokonanego na rzecz

pozwanego świadczenia tytułem „Ceny Akcji”, jest rażąco wygórowana i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z godnym ochrony interesem powódki, a w szczególności z wysokością rzeczywistej szkody po stronie nabywcy opcji akcji, która to szkoda usprawiedliwiałaby miarkowanie wysokości kary umownej, a której to szkody, jej wysokości i kalkulacji powódka nie wykazała.

Powołując się na powyższe zarzuty, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z. z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Prokurator Generalny wskazał, że Prokuratura Okręgowa w G. prowadzi postępowanie przygotowawcze o sygn. PO II Ds (...) *ad personam* przeciwko podejrzanemu o czyny z art. 286 § 1 k.k., dokonane na szkodę wielu kontrahentów spółki R., którzy zawarli umowy opcji nabycia akcji, z których odpowiedzialności majątkowej wskazana spółka dochodzi następnie w trybie masowego kierowania do Sądu Rejonowego w B. powództw o zapłatę. Prokuratura ustaliła, że przedstawiciele spółki R. w różnego rodzaju przygodnych miejscach na terenie województwa śląskiego (bary, okolice kopalń) nagabywali na masową skalę osoby, poszukując emerytowanych górników (pracowników kopalń węgla kamiennego), którym proponowali następnie w imieniu powodowej spółki odkupienie akcji komercjalizowanych kopalń, które miały im się rzekomo należeć. Spotykanym osobom przedstawiciele spółki wmawiali, że są uprawnieni do otrzymania akcji spółki węglowej i wobec tego proponowali im zawarcie umowy kupna akcji, która przybrała formę umowy opcji nabycia akcji.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powódka wniosła o jej oddalenie oraz o wzajemne zniesienie kosztów procesu w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga wymagała uwzględnienia.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji RP. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunał Konstytucyjnego nie budzi wątpliwości pogląd, że art. 30 Konstytucji RP ustanawia samodzielną normę

prawną (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06; 2 października 2007 r., II CSK 269/07; 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08; wyroki TK z: 11 kwietnia 2001 r., K 11/00; 9 października 2001 r., SK 8/00; 8 listopada 2001 r., P 6/01; 5 marca 2003 r., K 7/01; 14 lipca 2003 r., SK 42/01; 22 lutego 2005 r., K 10/04; 1 września 2006 r., SK 14/05; 24 października 2006 r., SK 41/05; 10 lipca 2007 r., SK 50/06; 7 marca 2007 r., K 28/05; 24 lutego 2010 r., K 6/09), o naruszeniu której można mówić przede wszystkim w sytuacji przedmiotowego potraktowania człowieka (wyroki TK z: 30 września 2008 r., K 44/07; 15 października 2002 r., SK 6/02), to skarżący nie wyjaśnił na czym konkretnie miałyby polegać naruszenie godności pozwanego. Czynności prawne przez które ktoś wykorzystując nędzę, lekkomyślność lub niedoświadczenie drugiego zastrzega dla siebie albo dla osoby trzeciej korzyści, także w zamian za inne świadczenie majątkowe, które tak dalece przewyższają wartość tego świadczenia, że oczywista jest dysproporcja układu praw i obowiązków stron stosunku cywilnoprawnego, mogą być kwalifikowane jako nieważne, wzruszalne, bezskuteczne względem poszkodowanego czy niewiążące go, ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego lub dobrych obyczajów, przepisów prawa albo zasad i wartości porządku prawnego, na mocy przepisów prawa cywilnego (art. 58 k.c., art. 353¹ k.c., art. 385¹ k.c. czy art. 388 k.c.; por. też art. 3.10 zasady międzynarodowych kontraktów handlowych opracowanych przez Instytut U.). Niezgodność treści czy celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego nie może być jednak utożsamiana z naruszeniem Konstytucji RP, a zwłaszcza normy gwarantującej godność człowieka. Tylko wyjątkowo czynność prawna może być uznana za bezwzględnie zakazaną na mocy samego przepisu art. 30 zd. 2 Konstytucji RP. Samo jednak wskazanie w skardze nadzwyczajnej przepisu prawa, z którego naruszeniem miałyby zostać wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów i ich uzasadnienia, nie może odnieść skutku (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19; 28 września 2020 r., I NSNc 51/19; wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20).

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP w związku z art. 385¹ k.c. Z uzasadnienia skargi wynika, że podstawowym

zarzutem skargi nadzwyczajnej jest niezastosowanie przez sąd przepisów prawa cywilnego i konstytucyjnego i niezapewnienie z urzędu konsumentowi wymaganej przez nie ochrony prawnej, przez co doszło do związania konsumenta postanowieniami umownymi rażąco naruszającymi jego interesy.

Z brzmienia i celu art. 76 Konstytucji RP wynika obowiązek zabezpieczenia interesów słabszego uczestnika rynku (konsumenta, użytkownika, najemcy), którego wiedza i doświadczenia życiowe są ograniczone w porównaniu do profesjonalnego partnera. Konsument ma słabszą pozycję przetargową, a jego swoiste upośledzenie wynika z przyczyn systemowych, determinowanych pozycją rynkową. Z tej też przyczyny działania na rzecz ochrony konsumenta, które mają umocnić jego pozycję wobec profesjonalnego partnera służą wyrównaniu ich szans i zapewnieniu swobody dokonania wyboru i podjęcia nieskrępowanej decyzji. Istotą ochrony konsumenta nie jest więc nadawanie mu dodatkowych nadzwyczajnych przywilejów, lecz poddanie całości obrotu praktykom „rynkowo-kompensatoryjnym”, które mają przywrócić utraconą zdolność decydowania o konsumpcji (wyroki TK z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03 oraz z 15 marca 2011 r., P 7/09).

Artykuł 76 Konstytucji RP nie jest jednak źródłem praw podmiotowych, stanowi zasadę polityki państwa, którą władze publiczne mają obowiązek realizować (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 lutego 2000 r., III CZP 26/99). Z przepisu tego wynika natomiast nakaz zapewnienia konsumentowi minimum ochrony, w tym przede wszystkim przez odpowiednią wykładnię uregulowań ustawowych. O ile w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentowano znaczenie art. 76 Konstytucji jako wytycznej dla ustawodawcy (wyroki TK z: 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; 13 września 2005 r., K 38/04; 17 maja 2006 r., K 33/05; 13 września 2011 r., K 8/09), o tyle w najnowszej judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się na obowiązek uwzględniania tego przepisu przez sądy przy interpretacji i stosowaniu prawa (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20; 5 października 2021 r., I NSNc 366/21; 27 października 2021 r., I NSNc 180/21). Stanowisko to Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela zaznaczając jednak konieczność jego współstosowania z przepisami ustaw zwykłych, w niniejszej sprawie z art. 385¹ k.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy stwierdza, że sąd rozpoznający pozew powodowej spółki powinien był z urzędu upewnić się, czy wydanie nakazu zapłaty nie będzie legalizować nieuczciwej praktyki rynkowej naruszającej prawa konsumenta.

Po pierwsze, konstytucyjny nakaz ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi obejmuje z pewnością praktyki takie jak te w niniejszej sprawie, bazujące na specyficznym modelu biznesowym, polegającym na wykorzystywaniu niewiedzy górników, którym oferowano zobowiązanie się do sprzedania nieprzysługujących im z reguły praw do nieodpłatnego nabycia akcji spółek węglowych, pod rygorem zapłaty wysokich kar umownych (w wysokości trzydziestokrotności ceny sprzedaży praw do akcji). Gdyby powodowa spółka działała rzetelnie, to przed zawarciem umowy dokonywałaby weryfikacji, czy konsument jest uprawniony do nieodpłatnego nabycia akcji. Dokonywanie takiej weryfikacji przez profesjonalnego i rzetelnego uczestnika obrotu gospodarczego jest oczywistością. Powódka nie tylko jednak nie dokonała takiej weryfikacji w tej sprawie, ale zawierała kolejne umowy na analogicznych warunkach, za każdym razem z osobami, które albo w ogóle nie posiadały praw do nieodpłatnego nabycia akcji spółki węglowej, albo posiadały takie prawa, ale były one już przedmiotem egzekucji komorniczej. Takie działanie ze strony powodowej spółki mogłoby zostać uznane za celowe zorganizowane działanie na szkodę konsumentów. W każdym bowiem przypadku powodowa spółka wykorzystywała wzorzec umowy ukształtowany w taki sposób, że najbardziej korzystne dla spółki było nie tyle nabycie praw do akcji, co niewykonanie zobowiązania przez drugą stronę, otwierające drogę do ściągnięcia z niej wysokich kar umownych na podstawie weksla własnego *in blanco*. Zabezpieczenie umowy wekslem umożliwiło powódce dochodzenie swoich roszczeń w postępowaniu nakazowym, w którym za każdym razem uzyskiwała bez trudu prawomocny nakaz zapłaty - tak jak w niniejszej sprawie.

Po drugie, całkowicie chybione są twierdzenia powódki, jakoby pozwany pozbawiony był statusu konsumenta, bo zawierając umowę występował „w charakterze wspólnika spółki kapitałowej”. Powódka wywodzi to przekonanie z podpisania przez pozwanego umowy, w którym deklaruje on posiadanie praw do

akcji spółki kapitałowej - jak sama jednak powódka ustaliła, pozwany nie posiadał takich praw. Samo przekonanie pozwanego o posiadaniu praw do akcji jakiejś spółki nie czyni go przedsiębiorcą. Niezależnie od tego, należy podkreślić, że nawet jeśli by pozwany był przedsiębiorcą, to nie traci on automatycznie statusu konsumenta. Z art. 76 Konstytucji RP wynika nakaz szerokiej interpretacji pojęcia konsumenta, które obejmuje także akcjonariusza, inwestora giełdowego czy ogólnie przedsiębiorcę, o ile dokonywana przez niego czynność prawna nie jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, zakres ochrony konsumentów wynikający z art. 76 Konstytucji jest szerszy od zakresu podmiotowego pojęcia konsumenta z art. 22¹ k.c. (wyrok TK z 2 grudnia 2008 r., K 37/07; wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17). Innymi słowy, jeżeli dany podmiot jest osobą fizyczną, który wszedł w stosunek prawny z przedsiębiorcą w drodze czynności prawnej, a dokonywana przez niego czynność nie jest związana bezpośrednio z działalnością gospodarczą, to musi on zostać uznany za konsumenta. Wszelkie okoliczności pozaustawowe - jak specyfika danego stosunku prawnego, osobista wiedza i doświadczenie zawodowe z dziedziny objętej umową, czy nawet wykonywanie uprawnień majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji - są irrelewantne dla ustalenia statusu konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 marca 2016 r., III CSK 167/15; 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16). W konsekwencji w orzecznictwie uznano, że status akcjonariusza, stopień jego partycypacji w kapitale zakładowym spółki akcyjnej, nominalna wartość posiadanych akcji oraz przysługiwanie uprawnień akcjonariusza do wykonywania praw majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji nie wykluczają uznania takiego podmiotu za konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2016 r., III CSK 167/15). Niewątpliwie więc za konsumenta trzeba uznać pozwanego, któremu powodowa spółka oferowała nabycie akcji.

Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że dochodzenie wierzytelności wekslowej wymaga uwzględniania zarzutów opartych na stosunku podstawowym (por. uchwały Sądu Najwyższego z: 25 listopada 1963 r., III CO 56/63; 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66; 24 stycznia

1972 r., III PZP 17/70; postanowienia Sądu Najwyższego z: 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16; 29 października 2020 r., V CSK 575/18), z tym skutkiem, że wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08; 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15; 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16), a bezpodstawność roszczenia głównego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97). Można zatem mówić o swego rodzaju priorytecie stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla (por. uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 kwietnia 1972 r., III PP 17/70; wyroki Sądu Najwyższego z: 14 marca 1997 r., I CKN 48/97; 31 maja 2001 r., V CKN 264/00; 6 października 2004 r., I CK 156/04; 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04; 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06; 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15).

Po czwarte, jeżeli językowe metody wykładni przepisu prowadzą do trudnych do zaakceptowania rezultatów, należy sięgnąć po metody pozajęzykowe (wyrok pełnego składu TK z 28 czerwca 2000 r., K 25/99). Jeżeli więc literalna wykładnia art. 485 § 2 k.p.c. prowadzi do niemożliwych do zaakceptowania rezultatów, a mianowicie do pomijania rażących naruszeń praw i interesów konsumenta, zbliżonych do wyzysku, to przy wykładni tego przepisu należy uwzględnić dyrektywę wykładni systemowej i celowościowej, a zwłaszcza zasadę szczególnej ochrony konsumenta i zasadę zaufania (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20; 10 czerwca 2021 r., I NSNc 140/20; 5 października 2021 r., I NSNc 366/21). Sąd Rejonowy w Z. całkowicie pomijając przepisy art. 76 Konstytucji RP i art. 385¹ § 1 k.c. naruszył je wydając zaskarżony nakaz.

Zasadne są także zarzuty naruszenia art. 385³ pkt 17 i 23 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Artykuł 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wymaga, aby sąd powszechny przed wydaniem nakazu zapłaty z weksla własnego przeciwko konsumentowi z urzędu zbadał uczciwość postanowień umowy, którą ów weksel

zabezpiecza (por. wyrok TSUE z 13 września 2018 r., C-176/17, Profi Credit Polska SA; wyrok TSUE z 7 listopada 2019 r., C-419/18 i C-483/18 Profi Credit Polska SA).

Trybunał Sprawiedliwości na długo przed wydaniem przez Sąd Rejonowy w Z. zaskarżonego nakazu zapłaty podkreślał, że: „dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się ona przepisom państwa członkowskiego takim jak będące przedmiotem sprawy przed sądem krajowym, które nie zezwalają sądowi rozpatrującemu pozew o nakaz zapłaty na dokonanie oceny z urzędu, ab *limine litis* ani na żadnym innym etapie postępowania - mimo że dysponuje on niezbędnymi w tym celu wszelkimi elementami prawnymi i faktycznymi - nieuczciwego charakteru warunku dotyczącego odsetek za zwłokę znajdującego się w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, w braku sprzeciwu wniesionego przez tego ostatniego.” (wyrok z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, *Banco Español de Crédito SA*, pkt 57).

Na długo więc przed wniesieniem w niniejszej sprawie pozwu za utrwalony można było uznać pogląd, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się on na postanowienia umowne sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (por. choćby wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 27 czerwca 2000 r., C-240/98 *do C-244/98 Océano Grupo Editorial i Salvat Editores*, pkt 25).

Nie ulega też wątpliwości, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem wykładnię prawa UE ustaloną w orzeczeniu prejudycjalnym Trybunału Sprawiedliwości stosuje się z mocą wsteczną (tak np. wyrok TSUE z 10 lipca 2019 r., C-210/18, *WESTbahn Management*, pkt 44).

Ustaloną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wykładnię przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. trzeba więc uznać za obowiązującą od dnia 1 maja 2004 r. Przepisy dyrektywy zostały wprowadzone implementowane przez ustawę z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (t.j. Dz.U. 2012, poz. 1225) - na jej mocy wprowadzono do Kodeksu cywilnego przepisy art. 385¹-385³ k.c. - ale obowiązek zapewnienia skuteczności

prawa unijnego został definitywnie i formalnie nałożony na organy władzy publicznej RP z dniem akcesji.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że klauzula umowna, zastrzegająca karę umowną w wysokości trzydziestokrotności ceny sprzedaży praw do akcji, ma bez wątpienia charakter abuzywny w kontekście jednoznacznego brzmienia art. 385³ pkt 17 k.c. Przepis ten stanowi bowiem, że w razie wątpliwości należy domniemywać, iż postanowienie nakładające na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej, ma charakter niedozwolony. W realiach sprawy nie ma wątpliwości, że postanowienie umowne nie zostało indywidualnie uzgodnione a kara umowna jest rażąco wygórowana w stosunku do szkody, której mógłby doznać przedsiębiorca wskutek niewykonania umowy.

Bezzasadny okazał się natomiast zarzut rażącego naruszenia art. 385³ pkt 16 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. W niniejszej sprawie powódka zawarła z pozwanym umowę i wywiązała się ze swojego zobowiązania, płacąc pozwanemu „cenę akcji”. Nie zachodzi więc przypadek opisany w art. 385³ pkt 16 k.c. Powodowa spółka nie mogła zrezygnować z zawarcia lub wykonania umowy, skoro nie tylko ją zawarła, ale i niezwłocznie wykonała.

Nietrafne są także zarzuty rażącego naruszenia art. 484 § 2 w zw. z art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. Trudno powiedzieć, w jaki sposób zaskarżone orzeczenie miałoby naruszać przepis o definicji kary umownej (art. 483 § 1 k.c.) oraz przepis o niezależności wysokości kary umownej od wysokości poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.). Wyraźniejszy związek z zaskarżonym orzeczeniem ma tylko zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c., który upoważnia dłużnika do żądania zmniejszenia kary umownej w razie wykonania zobowiązania w znacznej części lub gdy kara ta jest rażąco wygórowana. W niniejszej sprawie postanowienie umowne o karze umownej, jako klauzula niedozwolona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., nie wiązało jednak pozwanego będącego konsumentem, a więc Sąd Rejonowy w Z. z urzędu nie mógł miarkować tej kary. Zaskarżony nakaz zapłaty z pewnością więc nie naruszał art. 484 § 2 k.c.

Na marginesie Sąd Najwyższy odnotowuje, że wnioski dowodowe powódki były niedopuszczalne. W postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, podobnie

jak w postępowaniu kasacyjnym, nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to ma charakter bezwarunkowy i nie zależy od tego, czy określone środki dowodowe mogły być przedstawione na wcześniejszym etapie postępowania (analogicznie postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2019 r., I CSK 574/18). Związanie ustaleniami faktycznymi nie wiąże Sądu Najwyższego w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej jedynie w przypadku podniesienia zarzutu z art. 89 § 1 pkt 3 u.SN, ale nawet wtedy Sąd Najwyższy bada jedynie zgodność ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy, nie może więc sam przeprowadzać dowodów. Poza tym w niniejszej sprawie nie podniesiono takiego zarzutu.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.